

Sygn. akt II K 389/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Łukowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Edyta Cieliszak

Protokolant st. sekr. sądowy Beata Siestrzewitowska

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu dnia 1 września, 3 listopada, 15 grudnia 2016 roku, 16 lutego i 21 lutego 2017 roku sprawy P. B. s. J. i M. z domu K. ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że: w okresie od 31 stycznia 2016 do dnia 03 lutego 2016 roku w T. woj. (...) znęcał się nad zwierzętami w ten sposób, iż utrzymywał psy w niewłaściwych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania i bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku

tj. o czyn z art. 35 ust. 1a Ustawy o Ochronie Zwierząt

orzeka:

P. B. uniewinnia od dokonania zarzucanego mu czynu; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. S. 1446, 48 zł (tysiąc czterysta czterdzieści sześć 48/100) tytułem sprawowanej przez niego obrony z urzędu; wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 389/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Rejonowy w Łukowie ustalił następujący stan faktyczny:

P. B. mieszka w miejscowości T. III na posesji oznaczonej nr (...). Ma prawie 70 lat. Utrzymuje się on ze skromnej renty w wysokości około 700 złotych. Zamieszkuje samotnie w starym, drewnianym domu, w bardzo trudnych warunkach bytowych. Jego niekorzystna sytuacja finansowa powoduje, iż żyje on bardzo skromnie. W domu, w którym mieszka nie ma nawet podłogi. Mieszkanie jest zaniedbane, nieremontowane. Wymieniony żyje w samotności, na co dzień przebywa jedynie w towarzystwie zwierząt. Posiada on dwa konie, kozę i psy, które przygarnął. P. B. jest osobą nieporadną, sam żyje w niedostatku, dlatego psy stara się karmić na miarę swoich możliwości, głównie resztkami pożywienia, ziemniakami, chlebem. Niejednokrotnie przygarniał psy, które nie miały schronienia.

W dniu 31 stycznia 2016 roku do miejsca zamieszkania P. B. udały się przedstawicielki fundacji (...) z siedzibą we W. – jednostki terenowej w L. - E. H., M. F. i I. A. celem sprawdzenia warunków w jakich bytują zwierzęta należące do wymienionego. Podstawą powyższego był anonimowy telefon dotyczący znęcania się nad zwierzętami, którego miał dopuszczać się P. B.. Na miejscu nie zastały one właściciela posesji. Wymienione stwierdziły, iż w pobliżu budynku mieszkalnego przy budzie uczepony był pies rasy labrador, zaś w murowanych głębokich fundamentach na posesji znajdowały się dwa psy żywe, które były wychudzone i nie mogły wydostać się na podwórko oraz jeden martwy pies maści białej leżący w rogu tego wykopu. W budynkach gospodarczych znajdowały się dwa konie i koza, które były utrzymane w należyтым stanie.

Z uwagi na spostrzeżenia pracownicy fundacji zajmującej się ochroną zwierząt w dniu 3 lutego 2016 roku przeprowadzona została kontrola w gospodarstwie (...), w której uczestniczyły w/w przedstawicielki fundacji (...), a także pracownik Urzędu Gminy w T. M. S., właściciel schroniska dla zwierząt (...) w N. K. (1) M. D. (1), lekarz weterynarii J. W. oraz funkcjonariusze Policji z Komendy Powiatowej Policji w Ł. – P. Z. i M. P.. P. B., który również był obecny nie sprzeciwiał się dokonaniu czynności kontrolnych, w tym oględzin warunków bytowania zwierząt na jego posesji. W wyniku kontroli stwierdzono, iż w wysokich fundamentach na posesji znajdował się jeden pies ciemnej maści, nieduży, młody, który był bardzo wychudzony i nieudolnie próbował wydostać się z miejsca, w którym się znajdował. Ponadto był tam w dalszym ciągu biały martwy pies, który leżał w tym samym miejscu, co podczas pierwszej wizyty wolontariuszek z fundacji. W mieszkaniu P. B. ujawniono jeszcze dwa inne psy, które nie wyglądały na niedożywione, były w dobrej kondycji. Jeden z nich był to labrador, który wcześniej był przy budzie na posesji, drugi zaś młody szczeniak. Wymieniony utrzymywał jeszcze inne zwierzęta – dwa konie i koza, znajdujące się w budynkach gospodarczych do stanu, których nie było zastrzeżeń. W trakcie oględzin przeprowadzonych na posesji w/w znaleziono za budynkiem stodoły kolejnego martwego psa, który był częściowo przysypany ziemią. Z przeprowadzonej kontroli sporządzono dokumentację fotograficzną i protokół oględzin miejsca, w którym przebywały psy. Z uwagi na fakt, iż młody pies, który znajdował się w wymurowanym dole był niedożywiony, wychudzony i nieodrobaczony kontrolujący zdecydowali o czasowym odebraniu zwierzęcia P. B. i umieszczeniu go w schronisku dla zwierząt (...) w N.. Czynności te udokumentowano stosownym protokołem.

Jeszcze tego samego dnia po zakończonej kontroli E. H. reprezentująca fundację (...) - jednostkę terenową w L. złożyła zawiadomienie o przestępstwie znęcania się nad zwierzętami przez P. B. zarzucając mu utrzymywanie zwierząt w stanie rażącego zaniedbania.

Wobec powyższego w przedmiotowej sprawie w dniu 7 lutego 2016 roku wszczęto dochodzenie w sprawie o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt. Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie zakończyło się postawieniem zarzutu i skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko P. B., którego oskarżono o to, że w okresie od 31 stycznia 2016 do dnia 03 lutego 2016 roku w T. woj. (...) znęcał się nad zwierzętami w ten sposób, iż utrzymywał psy w niewłaściwych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania i bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku, to jest o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt.

Na wniosek (...) Ochrony (...) wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie odebrania psa właścicielowi posesji nr (...) w T., które zakończyło się wydaniem w dniu 9 marca 2016 roku przez Wójta Gminy T. decyzji o odebraniu P. B. jednego psa, który przebywał na jego posesji utrzymywanego w nieodpowiednich warunkach, w stanie rażącego zaniedbania i o umieszczeniu go w schronisku dla zwierząt.

Wobec powstania w toku niniejszego postępowania uzasadnionych wątpliwości w zakresie stanu zdrowia psychicznego i poczytalności P. B., który leczył się psychiatrycznie został dopuszczony dowód z opinii sądowej psychologiczno-psychiatrycznej odnośnie wymienionego. Biegli lekarze psychiatry i psycholog w opinii wydanej odnośnie stanu zdrowia psychicznego wymienionego nie stwierdzili u badanego choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast u niego organiczne zaburzenia osobowości i zachowania oraz stwierdzono charakterystyczne cechy psychiczne takie jak: spowolnienie psychoruchowe, znaczne zubożenie i spowolnienie przeżyć psychicznych, nasiloną egocentryzacją osobowości, niestabilność emocjonalna z tendencją do dysforii, a także znaczne upośledzenie krytycyzmu, zaburzenia pamięci operacyjnej przestrzennej, koncentracji, uwagi, organizacji wzrokowo-przestrzennej. W konkluzji biegli zaopiniowali, iż w czasie dokonywania zarzucanego mu czynu P. B. miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem. W aktualnym stanie zdrowia może on brać udział w toczącym się postępowaniu karnym i prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie analizy materiału dowodowego w postaci: wyjaśnień oskarżonego P. B. – k. 90v, 129-130, zeznań świadków: P. Z. – k. 47v-48, 89v-90, 131 M. S. – k. 21v-22, 90v, 132-134, M. P. – k. 50v, 134, E. H. – k. 2-3, 53v-54, 135-136, M. F. – k. 15v-16, 55v-56, 136-137, I. A. – k. 18v,

58v-59, 138-139, M. D. (1) – k. 24v-25, 142-144, J. W. – k. 27v-28, 144-145, a ponadto takich dowodów jak: notatka urzędowa – k. 1, protokół oględzin miejsca – k. 6-7, informacje uzyskane z UG T. – k. 10-14, materiał poglądowy – k. 35, dane o karalności – k. 41, 102, informacja z UG T. – k. 42, dane (z art. 213 kpk) o osobie oskarżonego P. B. – k. 43, dane o osobie oskarżonego P. B. z systemu teleinformatycznego Ministerstwa Finansów – k. 44-45, dokumentacja fotograficzna (...) Ochrony (...) – k. 61-64, decyzja administracyjna UG w T. – k. 65-68, opinia sądowa psychologiczno-psychiatryczna – k. 107-113.

Oskarżony **P. B.** w toku całego postępowania nie przyznawał się do dokonania zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym skorzystał on z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Na rozprawie oskarżony złożył wyjaśnienia i negując swe sprawstwo podał, że od wczesnego dzieciństwa lubił, a nawet kochał zwierzęta i tak jest do dzisiaj. Stwierdził on, że nikt nie może mu zarzucić tego, że znęca się nad zwierzętami. Podał, że od dziecka opiekował się zwierzętami i wie jak to robić, że trzeba dać jeść i wypuścić z zamknięcia, żeby sobie „polatały”, muszą też mieć świeżą wodę do picia. Wyjaśnił, że wychodził z psami rano na spacer, żeby polizały sobie rosy i nad rzekę, gdzie mogły też napić się wody. Tłumaczył, że ma złośliwych sąsiadów, którzy uprzykrzają mu życie. Przyznał, że żyje w samotności, chodzi tylko do kościoła, nikogo nie odwiedza. Wyjaśniając wskazał, że ma podejrzenia, iż psy, które trzymał były trute, dlatego teraz trzyma je w domu. P. B. wyjaśnił, że psy, które miał u siebie, to były zawsze przygarnięte zwierzęta, bezpieczne lub oddane mu przez kogoś. Trzymał je na posesji początkowo w budach, ale kiedy one zostały połamane przez nieznaną mu sprawców, to umieścił psy w fundamentach na posesji o wymiarach 4m. x 5 m. Stwierdził, że w tej piwnicy trzymał psy na zasadzie kojca, aby przyzwyczyły się do podwórka i nie uciekły. Były tam trzy psy biały, który padł, drugi mały, młody pies, który nie potrafił sam wyjść, dlatego go wyprowadzał i duży pies, który sam wyskakiwał. Ten ostatni pies mu uciekł. Oskarżony wyjaśnił, że karmił psy rano jeden raz dziennie, dawał im chleb, kartofle, gnaty, rosół. Podał, że karmił je jak trzeba, jadły ile chciały, jak było za dużo jedzenia to zakopywały. Jak był mróz to dostawały więcej. Stwierdził on, że utrzymywał zwierzęta tak, jak umiał. Wyjaśnił, że w piwnicy na posesji ustawił psom zadaszania z eternitu, aby mogły się tam schować i nakładł siana, na którym miały swoje legowiska. Robił tam specjalną drabinę, po której psy mogły wychodzić. Oskarżony nie potrafił stwierdzić, ile pieniędzy wydaje na utrzymanie psów podał, że czasami wydaje ponad 10 złotych na chleb. Wyjaśnił ponadto, że martwy biały pies, który leżał w piwnicy też był przygarnięty, ale był on agresywny. Oskarżony wskazał, że chciał go przyzwycząić, ale został pogryziony, dlatego bał się tego psa. P. B. nie potrafił wyjaśnić, dlaczego ten pies padł. Odnoście zaś drugiego martwego zwierzęcia znalezione na jego posesji podał, że była to suka, którą przyprowadził mu znajomy. Kiedy ją przygarnął była już chora, miała guz. Przyznał, że nie był z chorym zwierzęciem u weterynarza, ale działo się to wszystko szybko. Chorowała i padła.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przystępując do analizy materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowym postępowaniu w pierwszej kolejności należy odnieść się do wyjaśnień oskarżonego P. B., w których nie przyznał się on do dokonania zarzucanego mu czynu i przedstawił własną wersję zdarzeń, zaprzeczając oskarżeniom kierowanym pod jego adresem. Wymieniony starał się przekonać, że dbał o zwierzęta najlepiej, jak potrafił. Tłumaczył, że kocha zwierzęta i nie mógłby ich skrzywdzić. Przygarniał je i starał się zapewnić im schronienie. W ocenie Sądu wyjaśnienia te zasługują na wiarę. Wymieniony przekonywująco tłumaczył, iż nie znęcał się nad zwierzętami, karmił je na miarę swoich możliwości, dbał o nie jak potrafił. Trzymał je w fundamentach piwnicy, bo nie miał lepszego miejsca, które zapewniłoby im schronienie. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego wskazują, iż rzeczywiście lubi on zwierzęta, ponieważ mimo braku warunków materialnych do utrzymywania kolejnych psów przygarniał je i zapewniał im to co był w stanie. Psy żyły przy nim w podobnych warunkach jak on.

Mając na uwadze powyższe należy tu wskazać, iż rozważania Sądu w niniejszej sprawie skupiły się na ustaleniu, czy zachowania oskarżonego P. B., które przejawiał wobec zwierząt we wskazanym w przedmiotowym zarzucie okresie czasu wypełniły przesłanki przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, o którym mowa w art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt. Art. 6 ust. 1a tej ustawy zabrania znęcania się nad zwierzętami. Natomiast jak wynika to z ust. 2 wskazanego przepisu przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie

albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień zwierzętom. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika zaś, że znęcanie się oznacza działanie lub zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie, zazwyczaj jest działaniem złożonym z wielu fragmentów wykonawczych działania przestępczego, ale nie wyklucza działania jednorazowego, jeżeli intensywnością swą i zadawaniem cierpień psychicznych realizuje stan faktyczny powszechnie rozumiany jako znęcanie się (U.. SN z 9.6.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86 oraz wyr. SN z 8.2.1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, Nr 8, poz. 114, wyr. SN z 30.8.1871 r., I KR 149/71, OSNPG 1971, Nr 12, poz. 238). Powyższe odnosi się niewątpliwie również do interpretacji przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Ustawa o ochronie zwierząt przyznaje bowiem ochronę każdemu zwierzęciu przed znęcaniem się nad nim i wprowadza zasadę humanitarnego traktowania wszystkich zwierząt rozumianą jako traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia oraz zapewniające mu opiekę i ochronę, co ogranicza sferę swobody działania człowieka wobec zwierzęcia oraz nakłada na ludzi pewne obowiązki względem zwierząt w zakresie odpowiedniego ich traktowania.

Mając na uwadze powyższe rozważania w ocenie Sądu nie sposób w zachowaniu oskarżonego dopatrzeć się elementów definicji pojęcia znęcania się nad zwierzętami. Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza bowiem, aby zachowanie P. B. wypełniło znamiona zarzuczonego mu przestępstwa, a mianowicie polegało na zadawaniu bólu fizycznego lub cierpień psom, które utrzymywał.

Odnosząc się bowiem do osobowego materiału dowodowego w postaci przesłuchanych w sprawie świadków, tj. osób, które brały udział w kontroli przeprowadzonej w miejscu zamieszkania oskarżonego w dniu 3 lutego 2016 roku – przedstawicielki fundacji (...), M. F., I. A., pracownika Urzędu Gminy w T. M. S., funkcjonariuszy Policji P. Z. i M. P., pracownika schroniska (...) i lekarza weterynarii J. W. stwierdzić należy, że spójnie i korespondująco opisali oni warunki bytowe oskarżonego oraz podali, iż psy, które zastali na tej posesji były utrzymywane w bardzo trudnych, prymitywnych warunkach. Ponadto każdy ze wskazanych wyżej świadków podkreślił, iż oprócz żywych trzech psów, z których jeden był znacznie wychudzony zastano dwa martwe psy, z których jeden znajdujący się w wymurowanych fundamentach również wyglądał na niedożywionego. Powyższe fakty podawane korespondująco przez wszystkich świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie są bezsporne.

E. H., M. F. i I. A. w szczegółowych zeznaniach, które złożyły zarówno w toku dochodzenia, jak i przed Sądem wielokrotnie podkreślały, iż psy u oskarżonego były utrzymywane w strasznych warunkach, które nie spełniały żadnych norm. Wymienione spójnie podały, że psy, które znajdowały się w fundamentach na posesji były bardzo wychudzone, zaniedbane, nie miały odpowiedniego schronienia, ponieważ nie było tam bud. Zeznały one, że z fundamentów tych nie mogły się wydostać dwa niedożywione psy, które zastały one podczas wizyty na posesji P. B. w dniu 31 stycznia 2016 roku. Podkreślały, że zwierzęta nie miały misek, w których mogłyby otrzymywać pożywienie, nie miały też dostępu do wody. Mimo warunków zimowych jedyne schronienie dla psów stanowił eternit oparty o ścianę piwnicy, w której przebywały te zwierzęta. Zeznając przedstawicielki fundacji (...) nie kryły oburzenia, iż zwierzęta żyły w takich warunkach, które były wynikiem rażącego niedbalstwa. Wymienione zwracały uwagę na fakt, iż psy trzymane przez oskarżonego w fundamentach były odseparowane od otoczenia, ponieważ nie były w stanie samodzielnie opuścić piwnicy, nie widziały co się wokół nich dzieje, co jak podkreśliła M. F. musiało być dla nich wielką traumą. Stan wychudzenia psów tego odebranego, jak i martwego tłumaczyły one rażącym zaniedbaniem ze strony P. B. w zakresie żywienia tych zwierząt, podobnie jak warunki, w jakich one przebywały. O ile w ocenie Sądu nie sposób kwestionować zeznań wymienionych odnośnie niekorzystnych warunków, w jakich przebywały przedmiotowe psy oraz pewnych istniejących zaniedbań w zakresie ich utrzymania, o tyle nie sposób mając na uwadze całokształt materiału dowodowego podzielić wniosku płynącego z zeznań tych świadków, iż powyższe było skutkiem znęcania się przez oskarżonego nad tymi zwierzętami. Uwagi przy tym wymaga fakt, iż E. H., M. F. i I. A. jako przedstawicielki fundacji, której celem jest ochrona zwierząt opisywały i oceniały sytuację zwierząt w zupełnym oderwaniu od warunków bytowych i możliwości P. B., który jest osobą w podeszłym wieku, żyjącą bardzo skromnie w niezwykle niekorzystnych warunkach socjalnych i zwierzęta, które on posiada w swym gospodarstwie domowym przebywają w takich warunkach jak on sam. Z zeznań wymienionych wynikało co prawda, iż warunki życia oskarżonego są złe, bowiem zwróciły uwagę, że nie było nawet podłogi, wylewki betonowej w mieszkaniu, ale

jak wskazała M. F. stanowiło to zagrożenie dla zwierząt, bowiem leżały tam tylko drewniane palety i psy „skakały pomiędzy szczeblami i były narażone na potknięcia”. Żadna z wymienionych nie odniosła się jednak do sytuacji faktycznej, w jakiej znajdował się oskarżony. Natomiast kategorycznie podnosiły, iż wymieniony zaniedbał zwierzęta nie karmił ich należycie i utrzymywał w niewłaściwych warunkach przez co dopuścił się występku znęcania się nad nimi. Przekonywały, iż pies, który został odebrany oskarżonemu był zagłodzony i wystraszony. Trudno jest uznać zeznania wymienionych za obiektywne, bowiem opisywały one jedynie warunki, w jakich żyły zwierzęta w oderwaniu od przyczyn takiego stanu i sytuacji faktycznej oskarżonego.

Natomiast pozostali świadkowie J. W., M. D. (2), M. S., P. Z. i M. P. opisując okoliczności dotyczącego sytuacji zwierząt przebywających u oskarżonego nie dokonali tak radykalnej oceny. Mimo, iż wszyscy zgodnie podali, że pies, który został odebrany oskarżonemu był bardzo wychudzony i znajdował się w złej kondycji fizycznej, był osłabiony, to wskazali, że nie wyglądał on na ofiarę znęcania, nie posiadał obrażeń świadczących o biciu, nie bał się ludzi. Ponadto wymienieni przyznali, że pozostałe zwierzęta, które przebywały na posesji P. B., tj. dwa inne psy, koza i dwa konie były w dobrej formie, należycie odżywione. Odnośnie zaś warunków w jakich żyły zwierzęta świadkowie ci podnieśli, że były one trudne, jak wskazał M. S. był tam nieporządek, a warunki poniżej nawet warunków wiejskich. Właściciel schroniska (...) i lekarz weterynarii J. W. wskazując na niekorzystne warunki bytowe zwierząt podali, iż w swej pracy niejednokrotnie spotykają się z takimi ubogimi warunkami, które nie przesądzają o złym traktowaniu zwierząt. Z kolei funkcjonariusze Policji dosadniej określili sytuację bytową oskarżonego. M. P. zeznał, że warunki w jakich przebywały zwierzęta pozostawiały wiele do życzenia, ale podkreślił, iż sam właściciel nie żyje w lepszych. P. Z. natomiast określił warunki, w jakich funkcjonuje oskarżony i jego inwentarz stwierdzając, iż „posesja oskarżonego to jedna wielka ruina”, a wymieniony nie ma po prostu warunków, aby utrzymać psy. Zeznał on ponadto, iż mimo trudnych warunków w jakich żyły zwierzęta musiały dostawać jedzenie i miały zapewnione schronienie, o czym świadczył ich zdrowy wygląd, poza jednym psem, który przebywał w fundamentach i był niedożywiony. Odnośnie zaś tego wychudzonego psa, który został odebrany w dniu kontroli oskarżonemu pracownik schroniska (...) stwierdził, iż fakt, że pies był wychudzony nie świadczył o tym, iż pies był nieodpowiednio żywiony lub głodzony, bowiem wychudzenie mogło wynikać z faktu, iż nie był on odrobaczony. Powyższe potwierdził również lekarz weterynarii J. W., który dysponując wiedzą medyczną zeznał, że przyczyną wychudzenia mogło być to, iż był on mocno zarobaczony. Zwłaszcza, że jak wynikało z przeprowadzonej w schronisku kwarantanny i badań był on zdrowy, został odrobaczony, zaszczepiony i zaczął przybierać na wadze. J. W. podkreślił, że w chwili odbioru tego psa od oskarżonego nie odniósł on wrażenia, aby nad psem się znęcano. Wymieniony podał, że pies „podchodził, łasił się, machał ogonem, był zadowolony, zaś pies bity ucieka od ludzi.” Świadek ten nie potrafił natomiast określić co było przyczyną padnięcia dwóch psów, które martwe zostały ujawnione na posesji oskarżonego. Zeznał on, że nie została wykonana sekcja zwłok tych zwierząt, dlatego nie jest wiadoma przyczyna ich śmierci. Z dowodów natomiast wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków wynika, iż oskarżony nie podał przyczyny padnięcia białego psa odnalezionego w fundamentach, natomiast co do drugiego zwierzęcia znajdującego się za budynkiem gospodarczym twierdził on, że zmarło ono z powodu choroby.

Zeznania powyższych świadków Sąd obdarzył walorem wiarygodności, są one bowiem spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Nadto jako osoby obce dla oskarżonego i wykonujące w sprawie jedynie czynności służbowe i zawodowe świadkowie ci nie mieli żadnych powodów, aby przedstawiać okoliczności zdarzenia niezgodnie z prawdą. Podali oni w sposób obiektywny okoliczności dotyczące przedmiotowej sprawy, które zaobserwowali w trakcie kontroli przeprowadzonej w miejscu zamieszkania oskarżonego.

W obliczu przedstawionych wyżej okoliczności nie sposób w ocenie Sądu uznać, iż P. B. swym zachowaniem popełnił przestępstwo znęcania się nad zwierzętami. O ile bowiem trudno przyjąć, iż psy, których dotyczy przedmiotowy zarzut były utrzymywane w odpowiednich warunkach i miały zaspokojone wszystkie potrzeby egzystencjalne, o tyle nie sposób stwierdzić, iż te niewłaściwe warunki bytowania były efektem umyślnego działania oskarżonego na szkodę tych zwierząt. Analiza materiału dowodowego prowadzi bowiem do jednoznacznego wniosku, iż zwierzęta na posesji oskarżonego żyły w podobnych warunkach bytowych jak on. P. B. jest człowiekiem w starszym wieku, żyjącym samotnie, ze stwierdzonymi (w opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej - stanowiącej niekwestionowany dowód w sprawie) organicznymi zaburzeniami osobowości i zachowania, nieporadną,

niewykształconą i funkcjonującą w warunkach, które niewątpliwie są poniżej minimum socjalnego. Oczywistym jest, że dochód miesięczny w wysokości około 700 złotych nie jest wystarczający na zaspokojenie potrzeb bytowo-konsumpcyjnych dorosłego człowieka i funkcjonowanie na odpowiednim poziomie egzystencjalnym zwłaszcza w powiązaniu z cechami osobowościowymi oskarżonego wskazanymi wyżej i warunkami w jakich mieszka - samotnie w starym, zaniedbanym domu bez wygód na wsi. Mimo jednak pewnych niedociągnięć ze strony oskarżonego w sprawowaniu opieki nad zwierzętami, jak brak bud dla psów, czy też misek dla każdego zwierzęcia oraz przetrzymywanie psów w fundamentach piwnicy na słomie nie sposób stwierdzić, aby świadomie zaniedbywał on swych podopiecznych. Wręcz przeciwnie starał się w miarę swych możliwości zapewnić im schronienie. Jak wynika bowiem z wyjaśnień oskarżonego, które nie były w tym zakresie kwestionowane, psy, które przebywały na jego posesji przygarnął. Nie ustalono jednak ile czasu do dnia kontroli przebywały one u wymienionego i w jakim stanie były, kiedy przyjął je do swojego gospodarstwa. Nie posiadając odpowiedniej ilości bud, bowiem na posesji była tylko jedna, zapewnił on schronienie psom w fundamentach piwnicy ustawiając kawałki eternitu, które stanowiły zadaszenie i schronienie przed złymi warunkami atmosferycznymi. Poza tym w miejscu, gdzie przebywały psy była słoma stanowiąca legowisko dla zwierząt. Ponadto w tym fundamentach stał garnek, który niewątpliwie służył za naczynie na pokarm dla przebywających tam psów. Powyższe okoliczności potwierdza materiał poglądowy w postaci dokumentacji fotograficznej dotyczącej warunków, w jakich przebywały zwierzęta sporządzonej w toku przedmiotowego postępowania w ramach czynności procesowych, ale także tej wykonanej przez przedstawicielki fundacji (...) i dołączonej do akt sprawy. Ponadto uwagi wymaga, iż fakt wychudzenia zwierząt dotyczył tylko dwóch psów, które przebywały w fundamentach piwnicy w czasie kontroli, tego martwego, którego przyczyna śmierci nie została ustalona, ani stan w jakim trafił on do oskarżonego. Nie wykluczono, iż w momencie przygarnięcia go przez oskarżonego nie cierpiał na jakąś chorobę, która była przyczyną śmierci. Natomiast odnośnie drugiego młodego pieska, który był wychudzony, ale zdrowy, nie był jedynie odrobaczany, co wynika z zeznań lekarza weterynarii, który się nim zajmował i stwierdził, że stan wychudzenia mógł wynikać z dużego zarobaczenia, nie zaś niepodawania pożywienia w odpowiedniej ilości. Powyższe ustalenia może potwierdzać również fakt, iż inne zwierzęta, które przebywały na posesji oskarżonego nie wyglądały na niedożywione i trudno znaleźć argumenty pozwalające na przyjęcie, iż wymieniony miałby nie karmić tylko tych dwóch psów, które przebywały w piwnicy. W ocenie Sądu mając na uwadze poczynione wyżej ustalenia brak jest podstaw do obalenia wersji zaprezentowanej przez oskarżonego, iż dbał on o psy, które przygarnął tak, jak umiał i na tyle, na ile pozwalały mu na to warunki egzystencjalne i materialne. Natomiast nieodpowiednie warunki bytowe, w jakich przebywały zwierzęta wynikały z tego, iż w takich właśnie realiach żyje oskarżony i trudno wymagać od niego, aby zapewnił zwierzętom lepsze warunki, od tych w jakich sam funkcjonuje. Chcąc zapewnić ochronę psom oskarżony trzymał je nawet w mieszkaniu. Ponadto zachowanie psa, który był odbierany oskarżonemu również obalało twierdzenia dotyczące znęcania się nad nim, bowiem jak wynika z zeznań świadków, zwłaszcza J. W. - pies skakał, łasił się, machał ogonem, nie bał się ludzi. Oczywistym jest, że zwierzę będące ofiarą przemocy nie przejawia takich zachowań. Odnośnie zaś opieki medycznej w zakresie leczenia chorób, w tym odrobaczania zwierząt sytuacja finansowa uniemożliwiała oskarżonemu wyeliminowanie tych zaniedbań. W ocenie Sądu nie sposób przypisać oskarżonemu zachowania polegającego na umyślnym utrzymywaniu psów w niewłaściwych warunkach bytowania w stanie rażącego zaniedbania. Brak jest bowiem obiektywnych dowodów, które pozwoliłyby na uznanie, iż po stronie oskarżonego istniała zła wola, która jest konieczna do przypisania przestępstwa będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Stwierdzone w czasie kontroli uchybienia nie mogą bowiem świadczyć o tym, iż P. B. znęcał się nad psami. Natomiast to jego nieporadność i zła sytuacja bytowa nie pozwoliły na zapewnienie psom warunków na odpowiednim poziomie. Okoliczności ujawnione w trakcie przeprowadzonej kontroli potwierdzają, iż wymieniony żyje w bardzo trudnych, niegodziwych wręcz warunkach i zamiast karania go za utrzymywanie zwierząt w nienależyтым należy mu się wsparcie społeczne i socjalne, w tym także od organizacji zajmujących się ochroną zwierząt, aby jako miłośnik zwierząt mógł on zapewnić im lepsze warunki bytowe.

W odniesieniu do powyższego wskazania wymaga fakt, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżony swą postawą wobec psów powodował u nich cierpienia fizyczne lub psychiczne. Przystępstwo będące przedmiotem niniejszej sprawy, o którym mowa w art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, co wielokrotnie podkreślał również Sąd Najwyższy (wyr. SN z dnia 16 listopada 2009 roku, V KK 187/09). Chodzi tu więc o świadome zadawanie bólu lub cierpienia zwierzęciu. Do przypisania

zatem odpowiedzialności za wskazanie wyżej przestępstwo znęcania się koniecznym jest ustalenie, że sprawca chciał zadawać pokrzywdzonemu cierpienia fizyczne lub moralne, dokuczyć, skrzywdzić. Tak więc niezbędne jest wykazanie tego szczególnego nastawienia sprawcy. Niewątpliwie w zachowaniu oskarżonego nie sposób dopatrzeć się takiej umyślności warunkującej zaistnienie przestępstwa. P. B. bowiem co prawda nie zapewnił psom warunków, które można byłoby nazwać spełniającymi właściwe warunki bytowania, jednak jak wykazano wyżej niewątpliwie nie wynikało to z jego rażącego niedbalstwa, czy też złej woli, ale z jego nieporadności i trudnej sytuacji życiowej w jakiej sam się znajduje zarówno pod względem materialnym, jak i mentalnym.

W konsekwencji powyższych ustaleń i rozważań Sąd uznał, iż zarzut postawiony procesowo P. B. nie znalazł oparcia w materiale dowodowym sprawy ocenionym zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi, zasadami doświadczenia życiowego i logiką sytuacji.

Sąd opierając się na poczynionych ustaleniach, po dokonaniu zaprezentowanej powyżej oceny faktyczno-prawnej dostępnego materiału dowodowego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 414 § 1 zd. 2 kpk uniewinnił P. B. od dokonania zarzucanego mu czynu uznając, iż czyn ten nie zawiera znamion czynu zabronionego. Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzętami stypizowanego w art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, bowiem mimo, iż warunki w jakich przebywały zwierzęta nie były wzorowe, to nie mniej jednak nie sposób w oparciu o zgromadzone dowody uznać, iż oskarżony umyślnie powodował jakiegokolwiek cierpienia psów i przejawiał zachowania wskazane w postawionym mu zarzucie.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu zostało wydane na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk, zgodnie z którym w razie wydania orzeczenia uniewinniającego ponosi je Skarb Państwa. Z uwagi na wykonywanie względem oskarżonego P. B. obrony z urzędu Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze – Dz. U. z 2016 roku, poz. 1999 z późn. zm. zasądził stosowną kwotę tytułem wynagrodzenia na rzecz uprawnionego podmiotu, ustalając jej wielkość na podstawie § 17 ust. 2 pkt. 3, § 20 oraz § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1801) oraz § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 roku (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714).

Mając zatem powyższe na względzie Sąd orzekł, jak w wyroku.

POUCZENIE

1. W terminie zawitym 7 (siedmiu) dni od daty ogłoszenia wyroku strona, podmiot określony w art. 416, a gdy ustawa przewiduje doręczenie wyroku, od daty jego doręczenia, strona, a w wypadku wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, wydanego na posiedzeniu, także pokrzywdzony / pokrzywdzona, mogą złożyć wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Sporządzenie uzasadnienia z urzędu nie zwalnia strony, wymienionego podmiotu oraz pokrzywdzonego / pokrzywdzonej od złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia. Wniosek składa się na piśmie. Wniosek nie pochodzący od oskarżonego powinien wskazywać tego z oskarżonych, którego dotyczy.

Wniosek powinien zawierać: oznaczenie organu, do którego jest skierowany, oraz sprawy, której dotyczy; oznaczenie oraz adres wnoszącego pismo; treść wniosku; datę i podpis składającego pismo. Za osobę, która nie może się podpisać, pismo podpisuje osoba przez nią upoważniona, ze wskazaniem przyczyny złożenia swego podpisu. We wniosku należy wskazać, czy dotyczy całości wyroku czy też niektórych czynów, których popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu / oskarżonej, bądź też jedynie rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu. Wniosek nie pochodzący od oskarżonego / oskarżonej powinien również wskazywać oskarżonego / oskarżoną, którego / której dotyczy § 2. Dla oskarżonego pozbawionego wolności, który nie ma obrońcy i nie był obecny podczas ogłoszenia wyroku, termin wymieniony w § 1 biegnie od daty doręczenia mu wyroku.

3. 3(art. 119 k.p.k. i art. 422 § 1 i 2 k.p.k.).

Czynność procesowa dokonana po upływie terminu zawitego jest bezskuteczna (art. 122 § 1 k.p.k.).

Do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia (art. 123 § 1 i 3 k.p.k.).

Termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego – kapitanowi statku (art. 124 k.p.k.).

Jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana (art. 126 § 1 k.p.k.).

2. Od wyroku sądu pierwszej instancji stronom, podmiotowi określonymu w art. 416,a pokrzywdzonemu / pokrzywdzonej od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, wydanego na posiedzeniu, przysługuje apelacja (art. 444 § 1 k.p.k.).²⁾

3. Termin zawity do wniesienia apelacji wynosi 14 (czternaście) dni i biegnie dla każdego uprawnionego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem (art. 122 § 2 k.p.k. i art. 445 § 1 k.p.k.).

4. Apelację wnosi się na piśmie do sądu, który wydał zaskarżony wyrok (art. 428 § 1 k.p.k.).

5. Oskarżony / oskarżona ma prawo do korzystania przy sporządzeniu apelacji z pomocy ustanowionego przez siebie obrońcy (art. 6 k.p.k. i art. 83 § 1 k.p.k.), a strona inna niż oskarżony / oskarżona może ustanowić pełnomocnika (art. 87 § 1 k.p.k.). Do czasu ustanowienia obrońcy przez oskarżonego / oskarżoną pozbawionego / pozbawioną wolności, obrońcę może ustanowić inna osoba (art. 83 § 1 k.p.k.). Apelacja od wyroku sądu okręgowego, która nie pochodzi od prokuratora lub pełnomocnika będącego radcą prawnym, powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata lub radcę prawnego (art. 446 § 1 k.p.k.).

6. Wydatki związane z ustanowieniem obrońcy albo pełnomocnika wykląda strona, która go ustanowiła (art. 620 k.p.k.).

7. Oskarżony / oskarżona / pokrzywdzony / pokrzywdzona w wypadku wydania na posiedzeniu wyroku warunkowo umarzającego postępowanie / oskarżyciel posiłkowy / oskarżyciel prywatny nieposiadający / nieposiadająca obrońcy / pełnomocnika może złożyć wniosek o wyznaczenie obrońcy / pełnomocnika w celu sporządzenia apelacji. Wnioskujący może zostać obciążony kosztami wyznaczenia takiego obrońcy / pełnomocnika (art. 444 § 2 i 3 k.p.k.).

8. Obrońca / pełnomocnik z urzędu wyznaczany jest z listy obrońców / pełnomocników lub jest pozbawiony wolności (art. 81a § 1 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).

9. Wniosek o wyznaczenie obrońcy / pełnomocnika z urzędu prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy rozpoznaje niezwłocznie. Jeżeli okoliczności wskazują na konieczność natychmiastowego podjęcia obrony / reprezentacji, prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy, telefonicznie lub w inny sposób stosownie do okoliczności, powiadamia stronę oraz obrońcę / pełnomocnika o wyznaczeniu obrońcy / pełnomocnika z urzędu (art. 81a § 2 i 3 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).

10. Strona może mieć jednocześnie nie więcej niż trzech obrońców albo pełnomocników (art. 77 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).

11. Apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k.).

12. Apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych (art. 447 § 2 k.p.k.).

13. Apelację co do środka karnego uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zaskarżyć można również brak rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego (art. 447 § 3 k.p.k.).

14. 3W apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia (art. 447 § 4 k.p.k.).

15. Podstawą apelacji nie może być błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, oraz rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka, związane z treścią zawartego porozumienia w sprawie wydania wyroku skazującego, wymierzenia określonej kary lub środka karnego, orzeczenie przypadku lub środka kompensacyjnego lub rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu (art. 447 § 5 k.p.k.).

16. Prezes sądu pierwszej instancji odmówi przyjęcia apelacji, jeżeli apelacja zostanie wniesiona po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalna z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k.).

17. Jeżeli oskarżony / oskarżona jest nieletni / nieletnia lub ubezwłasnowolniony / ubezwłasnowolniona, jego / jej przedstawiciel ustawowy lub osoba, pod której pieczę oskarżony / oskarżona pozostaje, może podejmować na jego / jej korzyść wszelkie czynności procesowe, a przede wszystkim wnosić środki zaskarżenia, składać wnioski oraz ustanowić obrońcę (art. 76 k.p.k.).

18. (inne informacje wskazane przez sąd, nieuwzględnione w pkt 1-17) ³⁾

Wyjaśnienie:

W treści pouczenia, w nawiasach wskazano między innymi podstawę prawną danego twierdzenia; użyty skrót „k.p.k.” oznacza ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 1997 r. Nr 89, poz. 555 i niektórych Dziennikach opublikowanych później.

1) stosuje się w sprawach o przestępstwa, z wyłączeniem spraw o przestępstwa skarbowe

2) o ile przepisy nie stanowią inaczej; jeśli przepis stanowi inaczej to należy pouczyć strony stosownie do brzmienia tego przepisu

3) uwzględnia się, o ile sąd tak postanowi